

PAŹDZIERNIK 2025

Raport z granicy polsko-białoruskiej

Wstęp

Poniższe opracowanie opiera się na danych uzyskanych od osób uczestniczących w opisywanych wydarzeniach. Dziękujemy wszystkim organizacjom pozarządowym działającym na pograniczu polsko-białoruskim oraz osobom z nimi współpracującym za udostępnienie nam raportów i notatek z przeprowadzonych interwencji. Szczególne podziękowania należą się wszystkim osobom w drodze, które zdecydowały się podzielić z nami własnymi doświadczeniami.

Pracownicy i pracowniczki organizacji humanitarnych oraz osoby z nimi współpracujące podkreślają, że trudny kontekst i etyka ich pracy często nie pozwalają na uzyskanie bardziej szczegółowych informacji na temat historii i sytuacji ludzi w drodze. Podczas interwencji wielu z nich jest w tak złym stanie psychofizycznym, że nie ma możliwości uzyskania szczegółowych informacji bez narażania ich na ryzyko retraumatyzacji lub wywoływania w nich poczucia, że są organizacjom humanitarnym winni jakiegokolwiek odpowiedzi na pytania z racji otrzymania od nich wsparcia.

Opisywane interwencje i wsparcie udzielone osobom w drodze mają miejsce na terytorium województw podlaskiego i lubelskiego. Osobom przebywającym w Białorusi udzielane są informacje dotyczące sytuacji prawnej oraz dostępu do procedur ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce i w Białorusi. Wszystkie wykorzystane w opracowaniach imiona zostały zmienione.

Dodatkowe pytania prosimy kierować na adres: dane@wearemonitoring.org.pl.

Definicje – Na końcu raportu znajduje się słownik.

WSPIERAJ NAS!



Możesz wesprzeć naszą działalność przekazując darowiznę:

Stowarzyszenie We Are Monitoring

51 1090 1056 0000 0001 5481 1903

Twarda 18, 00-105, Warszawa

Tytuł przelewu: „**Darowizna na cele statutowe**”

lub korzystając z bramki płatności na naszej stronie:

<https://wearemonitoring.org.pl/wplac/>

Od 2021 roku zbieramy wiarygodne informacje dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Twoje wsparcie pozwoli nam robić to dalej.

Demografia, trendy i zgłoszenia

W październiku 2025 roku odnotowaliśmy zgłoszenia od 141 osób podróżujących w 64 grupach, w tym od pięciu kobiet i dziewięciorga dzieci (czworo z nich podróżowało bez opieki). Prawie 30% wszystkich osób proszących o wsparcie zgłaszało problemy zdrowotne¹.

ZGŁOSZENIA PAŹDZIERNIK 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci* (w tym MBO)	kobiety i dziewczynki* (w tym w ciąży)
W sumie	64	141	9 (5)	5 (0)
w tym w Polsce	26	92	6 (2)	3 (0)
w tym w szpitalu	nd	1	0 (0)	0 (0)
w tym w Białorusi	36	47	3 (3)	2 (0)
w tym w muharramie	4	11	0 (0)	1 (0)

* Dziewczęta wliczone są do kategorii *dzieci* (na podstawie wieku) i *kobiety* (na podstawie płci).

W październiku zarejestrowaliśmy zgłoszenia od 47 osób kontaktujących się z terytorium Białorusi i z przygranicznego pasa po wschodniej stronie zapory granicznej

¹ Wśród opisywanych problemów zdrowotnych najczęściej pojawiają się: ogólne osłabienie organizmu spowodowane długotrwałym pobytem w lesie, problemy żołądkowo-jelitowe związane m.in. ze spożyciem zanieczyszczonej wody, podrażnienia spowodowane kontaktem z substancjami drażniącymi, np. gazem pieprzowym oraz urazy związane z pogryzieniami przez psy oraz te będące następstwami doświadczenia przemocy z rąk funkcjonariuszy zarówno białoruskich, jak i polskich służb. Do często spotykanych urazów zaliczyć można również liczne i rozległe rany szarpane drutem żyletkowy oraz, urazy ortopedyczne powstałe w wyniku upadków lub skoków z zapory granicznej. Więcej na temat problemów medycznych przeczytać można w raporcie MSF [Uwięzieni pomiędzy granicami. Zagrożające życiu konsekwencje zwiększonej militarystyki i przemocy na granicy polsko-białoruskiej](#) ze stycznia 2025 roku.

(muharramy)². 11 z nich, w momencie zgłoszenia potrzeby wsparcia, znajdowało się w muharramie. Podróżowały one w czterech grupach. Była wśród nich co najmniej jedna kobieta. 36 osób kontaktowało się z terenu Białorusi, głównie z większych białoruskich miast. Niestety, nawet one, nie zapewniają osobom w drodze bezpieczeństwa. Migranci kontaktujący się z pracownikami organizacji pomocowych zgłaszają brak dostępu do procedur azylowych oraz podstawowej opieki medycznej. Wielu z nich opisuje problemy ze zdrowiem będące skutkami brutalnych pobić ze strony zarówno białoruskich, jak i polskich pograniczników.

Jedną z takich osób był podróżujący bez opieki nastolatek z Erytrei, który w rejonie polsko-białoruskiego pogranicza przebywał od co najmniej dwóch miesięcy. W jednej z wiadomości wysłanych do organizacji pomocowej napisał:

Mam złamane plecy i nie mogę nigdzie pójść. Białorusin uderzył mnie w dolną część pleców. Jestem w takiej sytuacji, że z powodu bólu nie mogę nawet spać.

W podobnej sytuacji znajdował się piszący z Mińska, pushbackowany z Polski dzień wcześniej, mężczyzna z Erytrei:

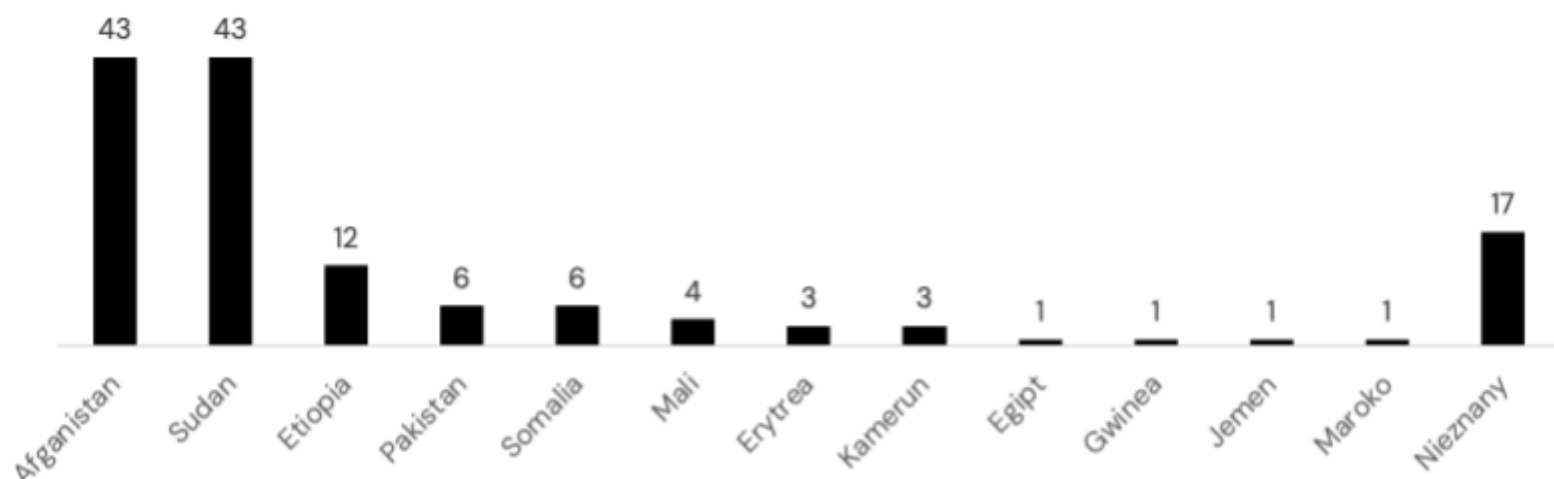
Obecnie jestem na Białorusi. Wczoraj przekroczyłem polską granicę, ale zostałem złapany i pobity. Pobito mnie zarówno na Białorusi, jak i przez polską policję. Nie mogę się teraz ruszać. Mam uraz rdzenia kręgowego. Przenoszą mnie ludzie. Ból pleców się nasila i nie wiem, co robić. Nie mogłem otrzymać leczenia.

Problemy zdrowotne będące skutkiem brutalnych pobić ze strony zarówno białoruskich, jak i polskich funkcjonariuszy oraz brak dostępu do jakiegokolwiek pomocy medycznej opisywał również, kontaktujący się w drugiej połowie miesiąca, mężczyzna z Sudanu:

Utknąłem w białorusko-polskich lasach na kilka dni bez jedzenia i picia. Zostałem pobity przez obie strony — polskich funkcjonariuszy straży granicznej i białoruskich strażników. Od dwóch tygodni cierpię z powodu tego dzwonienia. Czuję je w obu uszach, ale w jednym bardziej niż w drugim. Kula mnie nigdzie nie trafiła, ale strzał padł blisko mojej głowy. Słyszę na oboje uszu, ale jedno działa gorzej, a na to dzwonienie cierpię tylko w nocy, kiedy próbuję zasnąć. Robi mi się zawrotnie, kiedy siadam i chcę wstać. Czuję zawroty przez 14 sekund lub krócej. W ogóle nie mogłem pójść do żadnego szpitala.

² Prezentowane przez nas liczby nie pozwalają na oszacowanie, chociażby w przybliżeniu, faktycznej liczby osób przebywających w danym okresie w pasie pomiędzy zaporami. Publikujemy je, ponieważ pozwalają określać tendencje spadkowe i wzrostowe oraz odnotowywać momenty zwiększonej aktywności migracyjnej w obszarze granicy polsko-białoruskiej. Osoby przebywają w pasie muharramy albo przed podjęciem próby przekroczenia zapor albo w bezpośrednim następstwie pushbacku. Obszar ten ma kształt pasa o szerokości od kilku metrów do kilku kilometrów, a około 1,5 metrowy pas przylegający do zapory leży na terytorium Polski. Całość pozostaje pod ścisłą kontrolą służb białoruskich, które według relacji osób migrujących często przetrzymują je w określonych miejscach, nie pozwalając na powrót w głąb Białorusi i/lub czasem nakazując ponowne przedostanie się do Polski bądź przemieszczenie się w inne miejsce. Częstotliwość i charakter tych ingerencji jest zmienny.

43 ze wszystkich 141 zgłoszeń pochodziło od osób z Afganistanu i Sudanu. W tym okresie zgłosiło się również 12 osób z Etiopii, sześć osób z Pakistanu oraz Somalii, cztery osoby z Mali, trzy z Erytrei oraz Kamerunu. Zarejestrowaliśmy również po jednym zgłoszeniu od osób z Egiptu, Gwinei, Jemenu i Maroka. Kraju pochodzenia 17 osób nie ustalono³.



Rys. 1. Kraje pochodzenia osób, które zgłosiły potrzebę wsparcia w październiku 2025 r.

Udzielone wsparcie

W październiku udzielono wsparcia 71 osobom podróżującym w 16 grupach, w tym pięciorgu dzieciom (dwoje z nich podróżowało bez opieki). Cztery z 20 podjętych interwencji terenowych zakończyły się niepowodzeniem⁴.

W raportowanym okresie w Białowieży w ciągu sześciu dni temperatura spadała poniżej 0°C, a w ciągu 11 w najcieplejszym momencie dnia nie przekraczała 10°C. Deszcz padał w Puszczy Białowieskiej przez 22 z 31 październikowych dni⁵. Od samego początku

³ Największą grupą osób, których kraju pochodzenia nie ustalono, stanowią te kontaktujące się z terytorium Białorusi, przede wszystkim z głębi kraju. Ze względu na brak możliwości udzielenia im jakiegokolwiek wsparcia przez organizacje i kolektywy działające w Polsce na tym etapie dane dotyczące ich demografii nie są aktywnie zbierane i informacja o kraju pochodzenia pojawia się jedynie, jeśli osoba migrująca sama uwzględni ją w zgłoszeniu. Inne przypadki, w których kraj pochodzenia jest nieznan, dotyczą najczęściej osób, do których nie udało się dotrzeć podczas interwencji terenowych.

⁴ Niepowodzenie interwencji terenowej najczęściej oznacza, że nie udało się na czas dotrzeć do wskazanej przez osoby w drodze lokalizacji. Sytuacje takie wynikają zazwyczaj z problemów z ustaleniem dokładnego miejsca pobytu grupy lub urwania kontaktu, który może być konsekwencją rozładowania telefonu lub zatrzymania grupy przez służby przed dotarciem wsparcia. W wypadku części grup udaje się potwierdzić, że osoby zostały spushbackowane. Po pewnym czasie kontaktują się one z prośbą o wsparcie ze wschodniej strony zapyry granicznej.

⁵ Dane z bazy danych Systemu Hydrologii IMGW-PIB, <https://rafalraczynski.com.pl/imgw-archiwum/> [dostęp: 16.10.2025]

miesiąca, podczas interwencji coraz częściej spotykano osoby mocno wychłodzone i przemarznięte. Tak było w przypadku trzech mężczyzn z Sudanu, którym wsparcia udzielano w pierwszym tygodniu października.

Trzech mężczyzn, między 22 a 26 lat. Spędzili trzy tygodnie w lesie. Od ich ostatniego pushbacku są w Polsce dwa dni. Każdy z nich doświadczył około 15 pushbacków. Wszyscy doświadczyli przemocy fizycznej od służb białoruskich i polskich. Spryskani gazem wiele razy. Polska straż graniczna zniszczyła im telefony. Jeden dotkliwie pobity przez polskie służby, czego wynikiem było zakrwawione i podbite lewe oko. Opowiadał, że białoruska straż graniczna wyciągała mu język. Wskazywał rany na języku, mówił, że go boli. Wszyscy w średnim stanie, zmęczeni, głodni, zmarznięci. Nie jedli od siedmiu dni.

Opowiadali o eskalacji przemocy fizycznej ze strony strażników białoruskich oraz co najmniej jednej śmierci. Chłopak w złym stanie zdrowia zdecydował się prosić polskich strażników o pomoc medyczną. Strażnicy mieli obiecać mu przewiezienie do szpitala, chłopak został jednak spushbackowany na Białoruś. Mężczyźni znaleźli jego ciało około trzy metry od płotu granicznego po stronie białoruskiej.

Jeden z nich opowiadał o pustym, zimnym pomieszczeniu w Breściu, gdzie przetrzymywane było 20 osób, które po kolei, mniejszymi grupami wywożono na granice. Z historii wynikało, że byli w tym miejscu kilkakrotnie.

Fragment raportu z interwencji terenowej

Aż 19 ze wszystkich spotkanych podczas interwencji humanitarnych osób zgłaszało problemy zdrowotne. Pierwszej pomocy przedmedycznej udzieliły im pracowniczki organizacji humanitarnych lub aktywistki.

Pięć osób z Sudanu. Powiedzieli, że są w Polsce pierwszy raz. Nie jedli od pięciu dni. Jeden miał spuchniętą prawą rękę po postrzeleniu gumową kulą. [...] Został również uderzony w szczękę. Inny odczuwał ból w dolnych żebrach również po trafieniu gumową kulą.

Fragment raportu z interwencji terenowej

W październiku zespół medycznej organizacji humanitarnej Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF) przeprowadził jedną telekonsultację wspierającą osobę przebywającą w Białorusi.

UDZIELONE WSPARCIE W PAŹDZIERNIKU 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci* (w tym MBO)	kobiety i dziewczęta* (w tym w ciąży)
W sumie⁶	16	71	5 (2)	0 (0)
pomoc rzeczowa	15	70	5 (2)	0 (0)
pomoc prawna	1	1	0 (0)	0 (0)
pomoc medyczna⁷	1	1	0 (0)	0 (0)
pierwsza pomoc	7	19	1 (0)	0 (0)
pomoc w szpitalu	nd	1	0 (0)	0 (0)
Liczba podjętych interwencji terenowych		20		
Liczba udanych interwencji terenowych		16		

* Dziewczęta wliczone są do kategorii *dzieci* (na podstawie wieku) i *kobiety* (na podstawie płci).

Na całkowite wsparcie udzielone osobom w drodze sumują się interwencje humanitarne w terenie, często połączone z towarzyszącymi im interwencjami medycznymi oraz interwencje prawne. W październiku pomocy prawnej udzielono tylko jednej osobie. Pacjenta szpitala w Hajnówce wsparto w staraniach o interim measure (środek tymczasowy) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Szpital

W październiku 2025 roku otrzymałyśmy informację o jednej osobie hospitalizowanej w szpitalu w Hajnówce po przekroczeniu zielonej granicy. Europejski Trybunał Praw

⁶ Wyjaśnienia poszczególnych kategorii znajdują się w słowniczku na końcu raportu.

⁷ W ramach pomocy medycznej przeprowadzono jedną telekonsultację, która dotyczyła jednej osoby.

Człowieka wydał pacjentowi decyzję o przyznaniu interim measure, dzięki czemu uniknął on pushbacku⁸.

Wywózki i przemoc⁹

W październiku działające na pograniczu organizacje humanitarne zarejestrowały informacje o wywózkach 49 osób, w tym co najmniej dwójki dzieci. 14 spośród tych osób doświadczyło więcej niż jednego pushbacku. Łącznie odnotowano 154 wywózki do Białorusi.

W tym samym miesiącu aktywiści przypadkowo spotkali grupę osób w drodze, które zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy. Osoby te opowiadały o wcześniejszych pushbackach i przemocy oraz zgłaszały problemy zdrowotne:

Spotkaliśmy czterech mężczyzn z Sudanu zatrzymanych przez funkcjonariuszy SG. Powiedzieli, że w ciągu ostatnich tygodni byli kilkakrotnie odpychani. Jeden z nich miał płytką ranę na nodze od postrzału. Inny miał liczne i głębokie rany po pogryzieniu przez psa, na ramieniu i nodze. Kolejny miał skręconą kostkę. Powiedzieli, że zostali pobici przez białoruskich strażników.

Po pewnym czasie pojawili się kolejni funkcjonariuszy z dwoma innymi mężczyznami, również po dwudziestce. Jeden z nich pochodził z Sudanu, drugi z Etiopii. Oni również byli wielokrotnie pushbackowani. Powiedzieli, że nie jedli od siedmiu dni.

Fragmenty raportu z interwencji terenowych

⁸ Decyzja wydana przez ETPCZ co do zasady na wskazany przez Trybunał okres zabezpiecza osoby przed wywózką do Białorusi i tym samym w praktyce może umożliwić im rozpoczęcie procedur administracyjnych prowadzących do uregulowania pobytu. Przeciętny czas oczekiwania na decyzję Trybunału to od kilku godzin do nawet 1–2 dni roboczych. W międzyczasie, jak pokazuje praktyka ostatnich lat, osoba starająca się o zabezpieczenie jest w dalszym ciągu narażona na pushback, nawet jeżeli z powodu problemów zdrowotnych przebywa w placówce medycznej.

⁹ Użyte w niniejszym rozdziale cytaty pochodzą z wywiadów przeprowadzonych z osobami w drodze, raportów organizacji pozarządowych pracujących na pograniczu polsko-białoruskim oraz fragmentów wiadomości wysyłanych przez osoby w drodze do organizacji pozarządowych i pełnomocniczek. Cytaty z wiadomości tekstowych oraz raporty, które nie są bezpośrednimi świadectwami są odpowiednio opisane. Tłumaczenia cytatów z wywiadów pogłębionych pochodzą z tłumaczeń konsekwentnych i jako takie, są zawsze pewną interpretacją tłumacza. Tłumaczenia wiadomości i raportów wykonano tak, by zachować oryginalny ton wypowiedzi. Daty, lokalizacje oraz szczegóły mogące umożliwiać zidentyfikowanie osób zostały usunięte z tego opracowania dla zachowania anonimowości naszych rozmówców. Wszystkie imiona zostały zmienione.

WYWÓZKI I PRZEMOC ZGŁOSZONE W PAŹDZIERNIKU 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci* (w tym MBO)	kobiety i dziewczęta* (w tym w ciąży)
Zgłoszone wywózki	17	49	2 (0)	0 (0)
w tym ze szpitali	nd	0	0 (0)	0 (0)
Zgłoszona przemoc PL	8	26	2 (0)	0 (0)
Zgłoszona przemoc BY	8	23	4 (3)	0 (0)
Zgłoszona przemoc NN	2	3	0 (0)	0 (0)
* Dziewczęta wliczone są do kategorii <i>dzieci</i> (na podstawie wieku) i <i>kobiety</i> (na podstawie płci).				

26 osób, w tym czwórka dzieci (troje podróżujących bez opieki) zgłosiło doświadczenie przemocy ze strony białoruskich służb. Przemoc ze strony polskich funkcjonariuszy zarejestrowano w zgłoszeniach 26 osób.

Czterech chłopaków, między 17 a 21 lat. W lesie spędzili od tygodnia do 10 dni. Dwóch z nich było pushbackowanych siedem razy. Doświadczyli przemocy fizycznej ze strony zarówno białoruskich, jak i polskich służb. Podkreślali, że służby białoruskie stosują większą przemoc. Mówili o przymuszaniu do pracy przy wycince drzew. Opowiadali o przemocy ze strony polskich służb, wymieniali uderzanie kijami, kopanie i bicie pięściami. Jeden doznał obrażeń od strzałów gumowymi kulami.

Fragment raportu z interwencji terenowej

Z informacji udzielonej przez Strażę Graniczną wynika, że w październiku funkcjonariusze Straży Granicznej dopuścili się 954 pushbacków. Postanowienie o opuszczeniu terytorium Polski¹⁰ wydano 26 osobom, a na podstawie Rozporządzenia MSWiA z dnia 13

¹⁰ Liczbę pushbacków na podstawie danych Straży Granicznej cytujemy z rozbiorem na dwie podstawy prawne: art. 303b Ustawy o cudzoziemcach z dnia 12.12.2013 oraz Rozporządzenia MSWiA z 13.03.2020 r. Podkreślenia wymaga tu jednak fakt, że niezależnie od zastosowanej podstawy wywózki, większość udokumentowanych przypadków pushbacków z Polski na Białoruś przebiega według podobnego schematu. Po zatrzymaniu po polskiej stronie, osoby są zazwyczaj albo najpierw przewożone do placówki Straży Granicznej i dopiero potem przewożone z powrotem pod granicę, albo zmuszane bezpośrednio do powrotu

marca 2020 r. wydano 928 osób. Największą grupę stanowili obywatele Sudanu, Erytrei, Etiopii i Afganistanu.¹¹

Mężczyzna z Sudanu, który był jedną z pushbackowanych w październiku osób, skontaktował się z organizacją humanitarną jeszcze podczas samego zatrzymania. Z jego relacji wynika, że został postrzelony przez funkcjonariuszy straży granicznej.

Boję się, że strażnicy graniczni mnie zabiją, bo do mnie strzelali. Zostałem ranny podczas wojny w Sudanie, a ponieważ strażnicy graniczni znowu do mnie strzelili, moje oczy stały się niewidome.

Kazali nam przejść, grożąc, że nas zabiją – wielokrotne pushbacki Hassana

Rozmówcą jest Hassan z Somalii, który opuścił kraj z powodu wojny w regionie. Dotarł do Białorusi cztery miesiące przed przeprowadzonym wywiadem. W tym czasie doświadczył pięciu pushbacków.

Hassan przekroczył polsko-białoruską zaporę graniczną wieczorem 16 maja 2025 roku wraz z siedmioma innymi obywatelami Somalii w wieku 16–22 lat, w tym dwiema kobietami i trzema osobami niepełnoletnimi. Dwie osoby w grupie chorowały na astmę.

Hassan i jego towarzysze dotarli do zapory granicznej samochodem. W lesie po stronie białoruskiej spędzili pięć dni i sześć nocy. Następnie przeszli przez mur, korzystając z drabiny. Hassan nie potrafi określić dokładnej lokalizacji, ponieważ jedna osoba z grupy zajmowała się nawigacją i prowadziła innych. W trakcie przekraczania zapory granicznej jeden z mężczyzn doznał urazu nogi i skaleczył rękę drutem.

[...] Jeden z moich kolegów doznał urazu ręki i nogi. Miał jakby złamaną nogę, a na ręce głęboką ranę spowodowaną metalowymi elementami na granicy. [...] kiedy przechodził przez górną część płotu, łańcuch albo metalowy drut kolczasty

na Białoruś bez uprzedniego przewiezienia na placówkę. W strefie przygranicznej nie mają dostępu do żywności, wody, pomocy medycznej ani schronienia, często cierpią z powodu efektów spowodowanych użyciem gazu łzawiącego, nie mając możliwości usunięcia go z ciał i odzieży. Liczne zeznania wskazują, że na każdym etapie zatrzymania osoby są często poddawane dodatkowej przemocy, w tym użyciu gazu łzawiącego, pobiciom, groźbom i szyderstwom. Powszechne są kradzieże i niszczenie mienia oraz ignorowanie chęci ubiegania się o ochronę międzynarodową. Dodatkowo, warunki panujące na granicy umożliwiają inne formy niehumanitarnego lub poniżającego traktowania. Przykładowo zimą zgłaszane nadużycia obejmują przymusowe rozbieranie z odzieży oraz długotrwałe wystawianie na działanie zimnej wody, śniegu lub zamrożonego gruntu, co powoduje poważne cierpienie fizyczne. art. 303b Ustawy o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 r.

¹¹ Odpowiedź KGSG na zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej z dnia. 1.10.2025 r.

przeciął mu ramię, przez co spadł na ziemię. W wyniku uderzenia doznał urazu dolnej części nogi – kostki i miejsca poniżej.

Wszystkim osobom z grupy udało się przejść na polską stronę zapory granicznej. Chwilę później na miejscu pojawiło się od ośmiu do dziesięciu funkcjonariuszy w mundurach moro, którzy zatrzymali osoby w drodze. Przyjechali czterema samochodami i mieli ze sobą psa. Hassan podkreśla, że funkcjonariusze kazali im odwrócić wzrok i sprawiali wrażenie, że nie życzą sobie, aby na nich patrzeć. Kazali położyć się na ziemi Hassanowi i jego towarzyszom i spryskali ich gazem pieprzowym. Hassan relacjonuje, że funkcjonariusze skuli osoby trytytkami, a następnie bili ich pałkami w pozycji siedzącej – również mężczyznę ze złamaną nogą, który poinformował funkcjonariuszy o złym stanie i wymiotował. Zdarzenie trwało około 1,5 godziny.

Gdy tylko wylądowaliśmy po polskiej stronie, natychmiast podbiegli do nas strażnicy graniczni i kazali nam położyć się na ziemi. Od razu zaczęli spryskiwać nas gazem pieprzowym, a potem kopali nas wszystkich, łącznie z rannym. Skarżył się i próbował tłumaczyć, że jest ranny, wymiotował, ale od razu zaczęli wszystkich bić.

Zaczęli kopać nas po głowie, po klatce piersiowej i bili nas pałkami, które mieli przy sobie. [...] Kiedy przypominam sobie obrażenia i ból, który na nas sprowadzili tego dnia, wciąż chce mi się płakać.

Hassan wyznaje, że razem ze swoimi towarzyszami zgłaszali chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową, ale ich prośby zostały zignorowane przez służby. Funkcjonariusze przeszukali osoby w drodze i zabrali im jedzenie, powerbanki oraz telefony, które następnie zniszczyli. Mężczyźni z obrażeniami nie udzielono pomocy medycznej.

Funkcjonariusze wepchnęli osoby w drodze do dwóch czarnych samochodów. Następnie zawieźli je do innego miejsca na linii granicznej. Jazda samochodem trwała około czterdziestu minut. Funkcjonariusz rozdzielił Hassana i jego towarzyszy dwie grupy: pięcio- oraz trzyosobową. Po zachodzie słońca osoby z grupy pięcioosobowej, w której był Hassan, zostały wypchnięte przez granicę w okolicach słupa granicznego nr 348, niedaleko Brześcia. Przed pushbackiem osobom rozcięto trytytki oraz oddano powerbanki i zniszczone, niezdatne do użytku telefony. Podczas zdarzenia funkcjonariusze kopali Hassana i jego towarzyszy.

Otwierali drzwi, wyciągali nas po kolei, otwierali też bramkę w murze i kopali nas mówiąc, żebyśmy sobie poszli. Otwierali też wtedy po kolei trytytki. [...] przeklinali, mówili "kurwa" i powiedzieli nam też: "jesteście Afrykanami, idźcie skąd przyszliście".

Po 24 godzinach Hasanowi i jego towarzyszom udało się odnaleźć pozostałe trzy osoby z drugiej grupy, które zostały wypchnięte w innym miejscu. Następnie osoby w drodze zostały zatrzymane przez białoruskie służby. Hassan relacjonuje, że funkcjonariusze

zabrali osoby na placówkę, gdzie ich pobili, używając również paralizatorów. W ciągu dnia kazali im zbierać drewno, a nocą ponownie wypchnęli ich na polską stronę zaporę granicznej.

Zabrali nas z powrotem do koszar wojskowych, i pobili nas. A do tego zmuszali nas do pracy w ciągu dnia, więc kazali nam zbierać dla nich drewno na opał. A potem, w nocy, wyrzucili nas z powrotem na polską stronę.

Zatrzymali nas [białoruskie służby]. Zabrali nas do placówki albo do koszar, ustawili w szeregu i zaczęli wypytywać, skąd jesteśmy i dlaczego przyjechaliśmy do Białorusi. Wyjaśnialiśmy, że jesteśmy z Somalii, opowiadaliśmy o sytuacji w kraju i trudnościach, z jakimi się borykamy. Zaczęli nas bić i kopać. Powiedzieli, że wieczorem wypchną nas z powrotem do Polski i kazali nam nigdy nie wracać.

Białoruscy funkcjonariusze przystawili do muru drabinę i przecięli drut kolczasty na górze. Następnie kazali przejść przez niego Hassanowi i jego towarzyszom, grożąc im i bijąc ich nożycami do przecinania drutu. Po drugiej stronie stali polscy funkcjonariusze, którzy mówili białoruskim, żeby nie wypychali osób.

Zabrali nas na granicę i przywieźli ze sobą drabinę. Postawili ją przy płocie. Mieli też nożyce do drutu. Weszli na mur, na górze był drut kolczasty. Przecięli drut i zaczęli nas bić nożycami, których używali do cięcia drutu. Robili to, choć polscy strażnicy po drugiej stronie kazali im przestać. A potem kazali nam przejść, grożąc, że nas zabiją.

Po polskiej stronie zaporę granicznej polscy funkcjonariusze spryskali osoby w drodze gazem pieprzowym, nakazali im położyć się na ziemi, a następnie je kopali. Później umieścili Hassana i jego towarzyszy w wanie i przewieźli w inne miejsce na linii granicznej, 30 minut dalej.

Jak tylko przekroczyliśmy granicę po polskiej stronie, kazali nam się położyć na ziemi, krzyczeli, żebyśmy się położyli. Spryskali nas gazem pieprzowym, zaczęli kopać i wpakowali do samochodu. Pytali: "dlaczego wróciliście?". [...] Zaczęliśmy tłumaczyć, że to białoruscy funkcjonariusze nas odesłali, przecież widzieli ich po drugiej stronie. Wyjaśniliśmy, że to białoruscy funkcjonariusze nas odesłali, a my tak naprawdę nie chcieliśmy wracać. Kazali nam się położyć, spryskali nas gazem, kopali, a potem wsadzili nas do samochodu i zawieźli na inne przejście. To trwało jakieś 30 minut.

Następnie funkcjonariusze ponownie wypchnęli osoby w drodze przez zaporę graniczną. Hassan relacjonuje, że po drugim pushbacku na białoruską stronę dwie osoby z grupy zmarły, a ich ciała zostały zostawione w lesie. Mężczyzna nie czuł się jednak w stanie, żeby odpowiedzieć na pytania dotyczące śmierci jego towarzyszy.

Nie pamiętam miejsca, z którego nas wtedy wypchnęli. Ponieważ już odnieśliśmy obrażenia, byliśmy zmęczeni, przechodziliśmy przez mękę. Kiedy wracaliśmy, po stronie białoruskiej spotkaliśmy grupę Etiopczyków i wróciliśmy z nimi. Ale podczas całego tego trudu, kiedy po raz drugi zostaliśmy wypchnięci na stronę białoruską, dwie osoby z naszej grupy zmarły, a my je tam zostawiliśmy.

Nie chciałbym, żebyście zadawali więcej pytań na temat tych śmierci, bo to przywoła wspomnienia. Poza tym, białoruscy funkcjonariusze później ich znaleźli i zrobili zdjęcia ciał, a rodzice [tych osób] prosili, żeby zwrócono im je do Somalii, ale [służby] odmówiły. Ciała umieszczono w kostnicach, a potem pochowano gdzieś tutaj, na Białorusi [...].

Po białoruskiej stronie Hassan i jego towarzysze spotkali Etiopczyków, którzy podzielili się z nimi jedzeniem, udzielili pierwszej pomocy mężczyźnie z obrażeniami i podarowali osobom w grupie telefon, aby mogły wrócić do miasta.

Definicje

Zgłoszenia łącznie — łączna liczba zgłoszonych grup/osób w drodze, znajdujących się na terenie Polski, Białorusi, Litwy lub Łotwy. Nie uwzględnia osób przebywających w danym okresie raportowania na terenie innych krajów, ponieważ raport ma na celu zobrazowanie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i na związanym z nią szlaku migracyjnym.

Grupy — osoby podróżujące razem w momencie zgłoszenia i/lub interwencji humanitarnej/prawnej/medycznej. Osoby te mogą, ale nie muszą, być związane więzami rodzinnymi lub społecznymi.

Osoby indywidualne — poszczególne osoby wchodzące w skład grup.

Dzieci — osoby poniżej 18 roku życia

MBO — małoletni bez opieki — osoby poniżej 18 roku życia podróżujące bez dorosłego opiekuna prawnego, a więc także małoletni podróżujący ze starszym rodzeństwem lub innymi krewnymi niebędącymi ich opiekunami w świetle prawa obowiązującego w Polsce.

Zapora [graniczna], również: mur, bariera, płot — umocnienie znajdujące się na terenie Polski kilka – kilkanaście metrów od granicy z Białorusią, mające formę stalowego płotu, zwieńczonego zwojem drutu ostrzowego oraz znajdujące się obok zasieki ze skłębionego drutu ostrzowego.

Concertina – drut ostrzowy (żyletkowy), uformowany w duże zwoje, stanowiący dodatkową część infrastruktury na granicy.

Muharrama (arab. zabronione) – określenie używane przez arabskojęzyczne osoby w drodze do określenia pasa ziemi mieszczącego się między polską barierą graniczną a umocnieniami po stronie białoruskiej (systemą). Muharrama w języku arabskim oznacza „zabronione”. Osoby w drodze używają również dłuższego określenia المحرمة المنطقة, czyli „strefa zabroniona”.

Sistema – ogrodzenie i system elektroniczny odgradzające zmilitaryzowany pas pogranicza białoruskiego (muharramę) od reszty Białorusi.

Wsparcie udzielone — łączna liczba osób lub grup, do których udało się dotrzeć organizacjom i podmiotom działającym na Podlasiu i które zgodziły się podzielić z nimi informacjami (Grupa Granica + Ocalenie, niezrzeszeni mieszkańcy i mieszkanki Podlasia, kolektywy, jednostki, POPH).

Pomoc rzeczowa — wsparcie w postaci podstawowych pakietów pomocy humanitarnej: jedzenie, ubrania, woda, informacja. Udzielane w czasie interwencji terenowych lub w szpitalach.

Pomoc prawna — wsparcie w procedurach związanych z zapobieganiem wywózkom i umożliwieniem złożenia wniosku o ochronę międzynarodową udzielane w czasie interwencji terenowych lub w szpitalach.

Pomoc medyczna — profesjonalne wsparcie udzielone przez osoby z wykształceniem medycznym.

Pierwsza pomoc przedmedyczna — wsparcie udzielane przez osoby bez wykształcenia medycznego lub po podstawowych kursach KPP/ratownictwa, takie jak przemywanie ran czy opatrywanie stóp okopowych.

Pomoc w szpitalu – pomoc rzeczowa i prawna udzielana osobom hospitalizowanym w wyniku przekroczenia granicy polsko-białoruskiej

Pushback, również wywózka, wypchnięcie – przymusowe zawrócenie do linii granicy osób migrujących lub zmuszenie ich do opuszczenia terytorium Polski bez należytego zbadania indywidualnych okoliczności; niezależnie od tego, czy otrzymały one postanowienia powrotowe, oraz niezależnie od tego, że wyraziły wprost chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Jak zwracają uwagę eksperci monitorujący naruszenia praw człowieka na południowych

granicach Unii Europejskiej, pushbacki stanowią formę przemocy per se, dodatkowo powszechnie towarzyszą im inne formy przemocy fizycznej i werbalnej¹².

Zgłoszenia wywózki — wywózki zgłoszone nam w danym okresie raportowym przez osoby, które doświadczyły ich bezpośrednio lub były ich naocznymi świadkami/świadkiniami.

Zgłoszona przemoc: Polska — zgłoszone przypadki przemocy, doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do polskich służb mundurowych: Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zgłoszona przemoc Białoruś — zgłoszone przypadki przemocy doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do białoruskich służb mundurowych

Liczba interwencji terenowych — liczba interwencji humanitarnych podjętych przez zespoły terenowe w odpowiedzi na zgłoszenie potrzeby wsparcia lub przypadkowe spotkanie osób w drodze na terenie przygranicznym.

Liczba zmarłych — wszystkie znane ofiary reżimów granicznych Polski (działającej również jako kraj członkowski Unii Europejskiej) i Białorusi – osoby zmarłe w drodze na szlaku wschodnioeuropejskim, na granicy polsko-białoruskiej, po obu jej stronach. Przypadki śmierci osób, które zmarły poza tymi obszarami, ale ich śmierć związana jest z przekraczaniem tej właśnie granicy, rozpatrywane są indywidualnie przez Zespół ds. Monitoringu Śmierci na Granicy (BDMG), aby uniknąć arbitralnego włączenia lub pominięcia konkretnej osoby. Dane są weryfikowane i uzupełniane. Spodziewamy się, że za czasem mogą pojawić się dane o większej liczbie osób zmarłych, również z rozpatrywanego tu okresu.

Urazy w wyniku muru — urazy powstałe podczas przekraczania zabezpieczeń na granicy polsko-białoruskiej, np. urazy ortopedyczne, złamania, skręcenia a także rany od drutu żyłkowego.

Osoby z grup wrażliwych — osoby szczególnie narażone ze względu na następujące przesłanki:

Wiek	- małoletni - małoletni bez opieki - osoby powyżej 45 roku życia - seniorzy/ki powyżej 60 roku życia
Przesłanki medyczne	- ciąża - choroba przewlekła - niepełnosprawność
Przesłanki sytuacyjne*	- ofiary przemocy seksualnej lub narażone na przemoc ze względu na płeć - ofiary tortur - ofiary handlu ludźmi

* na obecnym etapie praktycznie niemożliwe do zidentyfikowania

¹² K. Augustová, J. Sapoch, Border Violence as Border Deterrence. Condensed Analysis of Violent Push-Backs from the Ground, „Journal for Critical Migration and Border Regime Studies” 2002, nr 5(1), <https://movements-journal.org/issues/08.balkanroute/12.augustova,sapoch--border-violence-as-border-deterrence.html> [data dostępu: 8.04.2024].